Rok VII Nr. 122. Sosnowiec, środa 4 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

STRASZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM

między Ząbkowicami a Dąbrową.

DWULETNIE DZIECKO ZABITE STOPNIAMI POCIĄGU.

Na torze kolejowym między Dąbrową a Ząbkowicami wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padło 2-letnie dziecko, dziewczynka **Alina Czarnecka**.

Dziecko pozostawione bez opieki powędrowało na tor kolejowy. W pewnym momencie od strony Ząbkowic nadjechał pociąg osobowy, który stopniami wagonu uderzył dziecko w głowę, odrzucając je w bok na kilka metrów.

Wezwano na miejsce lekarza, który udzielił dziecku pierwszej pomocy, poczem odwieziono je do szpitala w Będzinie, gdzie w kilka godzin później życie zakończyło.

Straszny ten wypadek wywołał w okolicy przygnębiające wrażenie.

Wypadek ten będzie niewątpliwie przestrogą dla rodziców, aby nie zostawiali swych dzieci bez opieki.

SWIĘTO 3 MAJA W STOLICY.

REWJA WOJSKA I ESKADR SAMOLOTÓW.

WARSZAWA, 3. 5. (wl.) Święto 3 maja odbyło się w stolicy niezmiernie uroczyście. Na nabożeństwie w katedrze obecny był prezydent Rzplitej, rząd, przedstawiciele wojska, samorządu i organizacyj.

Na rewję wojskową na placu marsz. Piłsudskiego przybyły tłumy publiczności, oklaskując dziarsko maszerujące oddziały.

Obecny był prezydent Rzplitej, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Eskadry samolotów pod dowództwem płk. Rayskiego dokonały szeregu ewolucyj w powietrzu.

200 morgów lasu w płomieniach.

POŻAR ZAGRAŻA POBLISKIM WSIOM.

BERLIN, 3. 5. Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w lasach, położonych w okolicy Poczdamu. Przez ogień zagrożonych jest 200 morgów starego lasu.

Nad ugaszeniem ognia pracuje kilkadziesiąt straży ogniowych. Wobec rozszerzania się ognia wezwano pomocy wojska, gdyż kilka osad, otoczonych lasem, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie.

Ludność zagrożonych domostw pakuje swe mienie, aby w razie alarmu móc natychmiast porzucić swe siedziby.

SWÓJ ZE SWOIM.

WARSZAWA, 3. 5. (wł.) Bibljofil - oszust, rzekomy inż. Ziemkiewicz osadzony został w jednej celi z oszustem - bankierem Kwintą.

—o—

CUD W NEAPOLU.

CITTA DEL VATICANO, 3. 5. W Neapolu powtórzył się cud odżycia krwi św. Januarego. Zwykle trzy razy do roku zeschnięta krew męczennika św. Januarego, przechowywana w ampułce, staje się płynną i poczyna jakgdyby wrzeć. Tym razem cud trwał 70 minut.

W dniu cudu odbyły się trzy tradycyjne wielkie procesje.

—o—

RYBY NA ULICACH MIASTA.

Wielka burza nad kanałem La Manche.

LONDYN, 3. 5. Nad kanałem La Manche przeszła niezwykle ciężka burza, połączona z ulewą i gradem.

Ulice Folkestone zostały zalane wodą na wysokości 30 cm., tak, że ruch pieszy został przerwany.

Woda wtargnęła do piwnic i składów. Na niektórych ulicach widziano meble i naczynia kuchenne, płynące po środku.

W Athorpe woda zniszczyła tor kolejowy, wobec czego ruch pociągów został przerwany. Po kilku godzinach, gdy woda ustąpiła, na ulicach miasta znajdowano duże ilości ryb.

NIEZWYKŁA ZBRODNIA EMIGRANTA POLSKIEGO.

Walka z żandarmerją w Hamburgu.

BERLIN, 3. 5. W Hassenbütel koło Hamburga polski robotnik rolny niejaki Franciszek Żelichowski zastrzelił wdowę Kreuze u której pracował w charakterze parobka, następnie wypędził dzieci poza obręb domostwa, zaryglował bramę, zabarykadował się na strychu ostrzeliwując się przed sąsiadami, usiłującymi wtargnąć do domu.

Pięciu żandarmów przez 4 godziny oblegało Żelichowskiego, który dał przeszło 80 strzałów, a wkońcu wystrzałem pozbawił się życia.

Obok trupa znaleziono dwa karabiny, pistolet automatyczny i znaczną ilość amunicji.

Wdrożono śledztwo które ma ustalić w jaki sposób Żelichowski uzyskał broń i w związku z tem przeprowadzono szereg rewizyj w mieszkaniach komunistycznych robotników rolnych.

Pobożne życzenie Niemiec.

MARZĄ O WYĆWICZONYCH REZERWACH ARMJI.

GENEWA, 3. 5. Niemcy wysuwają nowy postulat rzekomo rozbrojeniowy, który ma jednak myśl ukrytą: kryje za sobą przysposobienie rezerw wyćwiczonych, na co im traktat wersalski nie pozwala.

Podczas rozmów genewskich Brüning oświadczył, że Niemcy gotowe są zastosować się w zupełności do tego artykułu wersalskiego, który ustala stan liczebny Reichswehry i ogranicza zbrojenia — o ile wolno im będzie zmniejszyć czas służby w Reichswehrze, trwający 12 lat.

Do wyszkolenia wystarczałaby Niemcom 4-letnia służba wojskowa. Przy takim terminie służby 100 tysięczna armja niemiecka corocznie powiększałaby się o 25.000 świetnie wyszkolonych rezerwistów, a o to głównie niemcom chodzi, by mieć zapewnione na wszelki wypadek wyćwiczone rezerwy.

Planowany zamach na katedrę w Charbinie.

ARESZTOWANIE KILKUDZIESIĘCIU KOMUNISTÓW.

LONDYN, 3. 5. (wl.) Do Londynu nadeszła sensacyjna wiadomość o planowanym zamachu komunistycznym w Madżurji. Władze japońskie wpadły na ślad spisku, mającego na celu wysadzenie w powietrze katedry w Charbinie.

Aresztowano kilkadziesiąt osób ze sfer komunistycznych.

Napad na dyplomatę chińskiego w Szanghaju.

SZANGHAJ, 3. 5. (wł.) W Szanghaju dokonano napadu na członka pokojowej delegacji chińskiej. Do mieszkania wtargnęło około 40 napastników, którzy pobili delegata do utraty przytomności tak, że po kilku godzinach zmarł.

STRACENIE DWOJGA POTWORÓW.

MARSYLJA, 3. 5. Ubiegłej zimy aresztowano tu kobietę i mężczyznę — jej kochanka, oskarżonych o storturowanie na śmierć czteroletniej córeczki kobiety. Na ciele dziecka stwierdzono 60 ran, prawa rączka i nóżka były złamane. Obecnie sąd skazał oboje na stracenie.

—o—

KRWAWA BITWA BANDYTKI Z POLICJANTAMI.

LONDYN, 3. 5. W Los Angeles kobieta przemytniczka alkoholu zastrzeliła policjanta. Zabarykadowała się w swem mieszkaniu przed policją, atakująca przy pomocy gazu łzawiącego. Bandytka strzelała do oblegających — wreszcie padła pod ich kulami. Wielu policjantów rannych.

KU CZCI WASZYNGTONA.

WARSZAWA, 3. 5. (wł.) Dziś w stolicy, w parku Paderewskiego odbyła się uroczystość ku czci Waszyngtona. Zasadzony został dąb, który nazwany został imieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

——oOo——

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

WARSZAWA, 3. 5. (wł.) Dziś w Warszawie na Pradze zdarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Z nieustalonych na razie przyczyn spadł samolot wojskowy, grzebiąc pod szczątkami pilota i obserwatora, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

——oOo——

POŻAR W BIURACH M. S. WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA, 3. 5 (wł.) W jednem z biur w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych przy ul. Nowy Świat wybuchł dziś pożar. Przybyła straż ogniowa po dwugodzinnej pracy ogień ugasiła.

——oOo——

KONFISKATA NIEMIECKIEGO KLEJU.

WARSZAWA, 3. 5. (wł.) Władze dokonały dzisiaj rewizji w szeregu składach papierniczych i skonfiskowały zapasy kleju i taśm do maszyn do pisania. Rzeczy te pochodziły z Gdańska, dokąd dostały się z Niemiec bez oclenia.

——oOo——

W SZLAFROKU, Z POGRZEBACZEM W RĘCE.

WARSZAWA, 3. 5. (wł.) Przechodnie w śródmieściu stolicy byli dziś świadkami oryginalnej sceny.

Jakiś jegomość, ubrany w barwny szlafrok spacerował po ulicy, wywijając pogrzebaczem, niczem laseczką.

Oryginalnym przechodniem zainteresował się policjant, przyczem okazało się, że jest to niejaki Franciszek Opaliński, chory umysłowo.

——oOo——

TYFUS PLAMISTY NA KRESACH.

NOWOGRÓDEK, 3. 5. (wł.) W Wołożynie wybuchła epidemja tyfusu plamistego. Czterdzieści dzieci zachorowało na tę zaraźliwą chorobę. Władze zamknęły wszystkie szkoły w mieście, urządzając w jednym z budynków szpital epidemiczny.

Oblicze kobiety - zbrodniarki.

Przestępstwo jest ściśle związane z jej psychologją i fizjologją

Przestępczość kobiet stanowi nie znaczny odsetek ogólnej przestępczości. Jest to zjawisko powszechne, oddawna ustalone i dokładnie zbadane.

U nast stosunek ilościowy kobiet więźniów do mężczyzn, osadzonych w więzieniach wygląda w ten sposób, iż przeciętna cyfra przestępczyń stanowi 10 proc. liczby przestępców. Na 36 400 więźniów mężczyzn w dniu 1 marca 1931 r. np. było 3.541 kobiet, osadzonych w więzieniach. Przeciętnie liczba kobiet więźniów wynosi u nas 3.250.

Naogół przestępczość kobiet jest pięcio-, sześcio - krotnie mniejsza od przestępczości mężczyzn. Fakt ten komentowany był zazwyczaj w ten sposób, że kobieta jest z natury słaba i bierna, że nie przejawia skłonności występnych, które są przywilejem mężczyzn, że umie cierpliwie znosić niedostatek itp. Według Lombrosa i jego szkoły, ekwiwalent przestępczości u kobiet stanowi prostytucja i dlatego kobiety, mając możność zdobywać środki na zaspakajanie swoich potrzeb na drodze prostytucji, nie zasiadają tak często, jak mężczyźni, na ławie oskarżonych.

Wojna światowa i jej skutki udowodniły jednak, że przestępczość kobiet wykazuje taką samą zależność od całokształtu warunków społecznych, jak przestępczość mężczyzn i przestępczość dzieci.

Statystyka kryminalna z okresu wojny i z czasów powojennych świadczy o bezspornej zależności przestępczości od warunków ekonomicznych.

Maksimum napięcia przestępczości kobiecej przypada na rok 1923, okres inflacji i początek kryzysu gospodarczego. Podczas gdy w roku 1913 skazano w Niemczech ogółem 88.462 kobiety, to w roku 1923 liczba skazanych kobiet wynosiła 134.943.

Polepszenie się sytuacji gospodarczej spowodowało spadek przestępczości kobiecej, na równi zresztą z przestępczością mężczyzn i nieletnich.

Niezależnie jednak od tego związku, jaki zachodzi pomiędzy przestępczością a warunkami społecznemi, podkreślić należy specjalne oblicze przestępczości kobiet, ściśle związane z psychologją i fizjologją kobiety. Pewne odrębne cechy psychiki kobiecej, zależne od swoistości biologicznej, mają duże znaczenie w przestępczości kobiet.

Typowe przestępstwa kobiet: spędzanie płodu, dzieciobójstwo są ściśle związane z samym organizmem kobiety. Tę zależność od czynników biologicznych, od procesów fizjologicznych wykazać można w całym szeregu innych przestępstw, popełnionych przez kobiety. Okresy menstruacji, pokwitania, ciąży, porodu, karmienia i przekwitania nie pozostają bez wpływu na psychikę kobiety. Życie uczuciowe kobiety doznaje wówczas szeregu wstrząsów, które z natury swej słabszych i specjalnie wrażliwych, wywołać mogą pewne zaburzenia nerwowe.

Nadmierna pobudliwość i zmiany nastroju, dobrze znane u kobiet w określonych okresach ich życia, przejść mogą w pewnych przypadkach w wyraźne zaburzenia psychiczne.

Te właśnie zaburzenia psychiczne u kobiet mają duże znaczenie sądowo - lekarskie, gdyż nieraz w związku z niemi popełniane zostają ciężkie przestępstwa. Opisane zostały liczne zbrodnie, popełniane przez kobiety, znajdujące się w okresie tego rodzaju krótkotrwałej psychozy, które nigdy przedtem nie wykazywały żadnych skłonności zbrodniczych.

W psychice kobiety afekt odgrywa daleko większą rolę, niż w życiu psychicznem mężczyzny i dlatego właśnie przestępstwa kobiet posiadają tak często charakter afektywny.

Drugi dzień obrad

walnego zjazdu delegatów pracowników spółdzielczych w Kielcach.

Onegdaj zakończył swe obrady dwudniowy zjazd związku zawodowego pracowników spółdzielczych.

W dniu tym załatwiono sprawozdania komisyj zjazdowych, udzielono absolutorjum ustępującym, władzom oraz wybrano nowy zarząd główny, w skład którego weszli pp.: A. Mankiewiez, E. Wawrzyński, A. Lewanowicz, K. Haubold, S. Durko, S. Kazimierczak, K. Moder, T. Wiltosiński, B. Hubrych, S. Suski, L. Macner, E. Tomaszewski, L. Krzemiński i M. Kasprzak.

Następnie prezes zarządu głównego Mankiewicz przedstawił zebranym delegatom plan pracy nowych władz związku, a p. Wł. Bagiński omówił szczegółowo obecny stan organizacyjny związku prac. spółdzielczych, wskazując na dotychczasowe braki oraz kierunek, w jakim w roku obecnym postępować będzie zarząd główny w sprawach organizacyjnych, obrony zawodowej i samopomocy koleżeńskiej.

We wnioskach zarządu głównego oddziałów i wolnych wnioskach powzięto uchwałę zaciągnięcia pożyczki na wykończenie domu wypoczynkowego dla pracowników spółdzielczych w Bukowinie.

W związku z prowadzoną przez pokrewne organizacje zawodowe, a w szczególności przez związek zaw. pracowników handlowych i biurowych Rzplitej, akcji bojkotowej wyrobów gotowych Schichta, jako etapu walki świata pracy z postępowaniem obcych kapitalistów z pracownikami w Polsce, zjazd pracowników spółdzielczych postanowił poprzeć w całej rozciągłości akcję bojkotową Schichta.

Po zakończeniu zjazdu późnym wieczorem odbyła się wspólna wieczornica delegatów oraz licznie przybyłych pracowników spółdzielczych z Kielc.

Wezoraj delegaci zjazdowi odbyli wspólną wycieczkę w góry Świętokrzyskie.

Kto ma pieniądze może pić i palić

Ogłoszono rozporządzenie min. skarbu o cenach wódki i spirytusu.

Według zawartego w rozporządzeniu cennika staniała wódka zwykła (z niebieską kartką) — a mianowicie butelka litrowa kosztować będzie 6.30, półlitrowa 3.20. (Dotychczas cena wynosiła 6.50 i 3.50).

Cena innych wódek wyborowej 7.60 za litr i luksusowej 10.40 za litr zostaje bez zmiany.

Zniżce od 10 do 15 proc. ulega także cena spirytusu 95 proc., używanego do celów domowo - leczniczych.

Jak się dowiadujemy w ślad za monopolem spirytusowym mają pójść również i inne monopole a przedewszystkiem monopol tytoniowy.

Według wiadomości sfer gospodarczych ceny niektórych wyrobów tytoniowych ulegną zniżce już w najbliższym czasie — ku zadowole niu licznych rzecz palaczy.

Niewiadomo natomiast czy możliwa będzie również zniżka cen za pałek.

W każdym razie stwierdzić nale ży, że zniżka cen wyrobów monopolowych, traktowana jest jako sprawa ważna wśród aktualnych zagadnień gospodarczych chwili obecnej.

Poświęcenie sztandaru

klubu im. marsz. Piłsudskiego przy hucie Milowice w Sosnowcu.

Klub młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego przy hucie w Milowicach obchodził wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru klubowego.

O godz. 9 rano w sali ochronki przy hucie zebrali się na uroczystość delegacje różnych organizacyj, stowarzyszeń, klubów młodzieży i zaproszeni goście. Przybyłych gości witał prezes *St. Hibner*. Następnie po sformowaniu się wszyscy uczestnicy uroczystości udali się pochodem przy dźwiękach orkiestry do kościółka kolejowego w Sosnowcu na mszę św., którą odprawił *ks. kan. Raczyński*.

W czasie mszy św. odbyła się ceremonja poświęcenia sztandaru, której dokonał *ks. kan. Raczyński*. Godność chrzestnych rodziców przyjęli: *marsz. J. Piłsudska, pułk. W. Sławek, starościna Boxowa — minister J. Gallot, min. Gallotowa — starosta J. Boxa, dyr. J. Cholewicka — dyr. Wł. Mazur, dyr. Stankiewiczowa — inż. Zakrzewski, dyr. Michałowska — poseł Tomaszkiewicz, J. Janikowa — poseł Gettel, inż. Szamborska — radca Janik, dyr. Dąbrowska — pułk. Rarogiewicz.*

Pozatem godność honorowych rodziców przyjęło jeszcze kilkanaście osób.

Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza" oraz ceremonja wręczenia sztandaru przez prezesa pierwszego klubu młodzieży w Sosnowcu p. Stypy, chorążemu klubu młodzieży w Milowicach p. B. Sołtysikowi. Przemówienie przy płycie Nieznanego Żołnierza wygłosił *dyr. Mazur* i jako patron klubów młodzieży wręczył sztandar prezesowi klubu.

Następnie pochód przemaszerował z powrotem do lokalu klubu w Milowicach, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, wpisywanie do złotej księgi wieczystej oraz wygłoszono szereg przemówień.

Na zakończenie uroczystości w salach ochronki odbyła się uroczysta akademja z bogato urozmaiconym programem, którą zagaił *radca Janik.*

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj 4 Środa	Dziś: Florjana D. K. Jutro: Wnieb. Pańskie Wschód słońca: 4.15 Zachód słońca: 19.7

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 4 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Wiad. Tow. Kooperatystów. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.15. Kom. Państw. U. W. F. 16.20. Odczyt z Krakowa. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 13.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. ze Lwowa. 20.15. Koncert ze Lwowa. 20.45. Kwadrans lit. 21.00. Recital fortep. 22.00. Arje i pieśni. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Odczyt w jęz. franc. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 5 maja.

10.00. Naboż. z Krak. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Mało zachodu — dużo miodu. 14.20. Muzyka lekka. 14.40. Narzędzia przy pielęgnacji roślin. 15.00. D .c. koncertu. 15.55. Program dla dzieci. 16.20. Płyty. 16.40. Odczyt p. t. Napoleon w świetle legendy i prawdy. 16.55. Płyty. 17.10. Odczyt z Krak. 17.35. Kącik językowy. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Zemsta cesarza. 20.15. Koncert wiosenny. 21.45. Kwadrans lit. 22.00. Recital skrzypc. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 4 maja.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.20. Kom. meteor. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Kom. gospodarczy. 15.15. Różne bajeczki. 15.25. Odczyty z Wilna i Warsz. 16.10. Kom. Zw. Wynalazców. 16.20. Tr. z Krakowa. 16.55. Angielski z Warsz. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Skrzynka poczt. 19.20. Podstawowe pojęcia sztuki. 19.40. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.45. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 20.00. Tr. ze Lwowa. 20.45. Tr. z Warsz. 22.40. Intermezzo muz. i program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—ooo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. wesoła, pełna zabawnych sytuacyj komedja w 3 aktach Armonta i Gerbidona w przekładzie Wł. Perzyńskiego pt. **„Szkoła kokot"**. Historja dziewczyny z paryskiego półświatka, która staje się prawdziwą damą, ozdobą salonów, wywiera wpływ na dyplomatów i pragnie wszystkich uszczęśliwić, jest wystawiona starannie i grana koncertowo. Początek o godz. 8.30 wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 maja 8.

W czwartek popołudniu o godz. 4-ej, po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł., ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka K. Leczyckiego **„Sztuba"**.

W czwartek wieczorem o godz. 8.30— **„Ludzie w hotelu"** rewelacyjna sztuka w 15 obrazach pg. powieści Vicki Baum.

SWIĘTO 3 MAJA W ZAGŁĘBIU.

Święto narodowe 3 maja w Zagłębiu miało przebieg uroczysty. W godzinach rannych w świątyniach odbyły się nabożeństwa przy udziale władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli różnych organizacyj, szkół, straży ogniowych i harcerstwa itp. Po nabożeństwie w Będzinie odbyła się defilada, w Sosnowcu natomiast i w Dąbrowie odbyły się poranki dla młodzieży (pochodów nie było). Podczas całego dnia sprzedawany był znaczek na dar narodowy. Uroczystości 3 majowe zakończone zostały akademją w teatrze miejskim w Sosnowcu.

W SOSNOWCU.

W wigilję święta narodowego, tj. dn. 2 o godz. 7.30 wiecz. nastąpiła zbiórka hufca harcerskiego przed dworcem kolejowym, skąd przemaszerowano na plac przy ul. 3 maja, gdzie rozpalono ognisko. Gawędę przy ognisku na temat święta 3 maja wypowiedział **ks. prefekt Ufniarski.** W dniu święta o godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez **ks. Tuorę,** z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacyj, szkół średnich i powszechnych, harcerstwa, oddziałów PW., straży ogniowych i licznej publiczności. Kazanie wygłosił **ks. prefekt Brodziński.**

Po nabożeństwie odbyły się poranki dla młodzieży szkół średnich, powszechnych i harcerstwa.

W godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta, a mianowicie na skwerze przy ul. Piłsudskiego, na skwerze w Sielcu, Pogoni i przed dworcem w Sosnowcu — koncertowały orkiestry.

Podczas dnia sprzedawany był znaczek na polska macierz szkolną.

Wieczorem w teatrze miejskim odbyło się galowe przedstawienie.

UROCZYSTOŚCI POWIATOWE.

Uroczystości powiatowe rozpoczęły się mszą polową, którą odprawił na dziedzińcu koszarowym 23 p. a. l. w Będzinie, miejscowy **ks. proboszcz Peche.** Kazanie wygłosił **ks. Gawron.** W czasie odprawiania mszy św. przygrywała orkiestra 23 p. a. l.

Po mszy polowej odbyła się przy zbiegu ulic 3-go maja i Potockiego, defilada, w której wzięli udział: 23 p. a. l., policja piesza i konna, oddział policji ze szkoły na Piaskach, liczne oddziały hufców szkolnych męskich i żeńskich, przysposobienia wojskowego, drużyny harcerskie, oddział strzelców, zw. podoficerów rezerwy, hallerczyków z drużyną „błękitnych", sokół, górnicy, straże itp.

W defiladzie imponująco wyglądał 23 p. a. l., reprezentując przytem poraz pierwszy nowe działa, wyprodukowane w polskich fabrykach. Niemniej dziarsko defilowała policja, hufce szkolne, harcerze itd. Nieprzeliczone tłumy publiczności skupione na placu 3-go maja i po obu stronach sąsiednich ulic witały radośnie defilujących.

Defiladę przyjmowali starosta **J. Boxa i pułk. Rarogiewicz.**

Poza tem w uroczystościach tych wzięli udział: **wicepr. sądu okręgowego Kucharski, podprok. Dobromęski, insp. Luchowiec, komendant powiat. kom. pol. Wł. Kocuper, kom. W. Kuźniak, kom. Rzeczkowski, inż. Frycz, dyr. Wąsowicz, dr. K. Ryder, dyr. Błażejewicz, inż. Laubitz, dr. Kosibowiczowa, prez. Kluczewicz, dyr. Namysłowski, dr. Liedtke, dr. Jarzębowski, insp. Kozłowski, rabin Lewi, radca gminy żydowskiej Borzykowski, radca Reclinic, przedstawiciele prasy itp.**

Drugą częścia uroczystości powiatowych było przedstawienie galowe w teatrze miejskim w Sosnowcu. Odegrana została 3 akt. komedja Bałuckiego pt. „Grube ryby". Przedstawienie to poprzedzone zostało przemówieniem red. St. Arnolda.

W DĄBROWIE.

Rano o godz. 9-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem w sali kina „Wanda", związek legjonistów polskich w Dąbrowie, celem uczczenia konstytucji 3-go maja urządził akademję. Zagaił akademję **dyr. Zieba,** następnie po przemówieniu posła **dr. Z. Madeyskiego,** popisywał się chór i orkiestra pracowników towarzystwa franko - włoskiego. Śpiewał również chór klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego.

Dla szkół urządzono poranek z bogato urozmaiconym programem.

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe. Wieczorem w sali „Ogniska" urządzono uroczystą akademję, na której przemawiał **inż. Weber.** Ponadto odbyła się część koncertowa.

Komendant wojewódzki p. p. insp. Grabowski bawił w Zagłębiu.

w sprawie wypadków pierwszomajowych.

W związku z krwawemi wypadkami w dniu pierwszego maja, jakie miały miejsce na Dębowej Górze i w Strzemieszycach, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń, bawił wczoraj w Zagłębiu komendant wojewódzki p. p. *inspektor Grabowski* w towarzystwie *podinspektora Stano i nadkomisarza Ratajskiego.*

Po drobiazgowem śledztwie ustalono, że podczas rozpraszania demonstrantów na Dębowej Górze, jak również w Strzemieszycach, policja zmuszona była użyć broni, w obronie swego życia, z tłumu bowiem strzelono do policji z rewolwerów i obrzucano ją gradem kamieni i cegieł.

Użycie broni przez policję odbyło się z zachowaniem wszelkich przepisów, jakie przewiduje regulamin.

Liczba rannych i kontuzjowanych policjantów jest znacznie większa od podanej przez nas w poniedziałkowem sprawozdaniu. Rannych i kontuzjowanych policjantów od uderzeń kamieniami jest około 30, kilku z nich przechodzi kurację w domu.

Po przeprowadzonem śledztwie, insp. Grabowski, podinsp. Stano i nadkom. Ratajski, wczoraj w godzinach wieczorowych wyjechali do Kielc.

Zjazd chorągwi harcerskiej w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbył się zjazd chorągwi harcerskiej. W godzinach rannych harcerze brali udział w uroczystościach 3-ciomajowych.

O godz. 4 popoł. w sali seminajum męskiego odbyła się uroczysta akademja. Na wstępie orkiestra seminarjum odegrała hymn narodowy. Pieśń „Cześć polskiej ziemi" odśpiewał chór 8 drużyny harcerskiej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił komendant chorągwi *prof. Staśko,* poczem popisywali się na skrzypcach „zuchy" ze szkoły ćwiczeń seminarjum męskiego, deklamował *p. Dąbrowski* z 44 drużyny, grał na fortepianie zuch *Gaś* (szkoła ćwiczeń), a następnie p. *Z. Kucharski,* który odegrał kilka utworów szopenowskich.

Następnie śpiewał chór 8 drużyny, pod batutą p. *Ziółko,* deklamował p. *Grabowski* z 59 drużyny.

Pantominę indyjską przy akompanjamencie orkiestry wykonały „zuchy" ze szkoły ćwiczeń.

Śpiew solowy „Śmierć chorążego" wykonał kompozytor p. *Ziółko.* Na zakończenie wykonane zostały melodeklamacje 2 drużyny.

Po akademji drużyny harcerskie ustawiły się w czworobok na podwórzu, gdzie przed komendantem chorągwi złożyło ślubowanie 60 harcerzy.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił *prof. Staśko,* komendant chorągwi, a następnie w imieniu starszego społeczeństwa prezes rady szkolnej powiatowej *dyr. Mazur.*

Na zakończenie odśpiewana została Rota.

Blaski i nędze kasiarza

W Częstochowie aresztowano słynnego kasiarza Leona Gronera, który dokonał w Częstochowie licznych kradzieży z włamaniem.

Groner ma życiorys niezwykle ciekawy, wypełniony po brzegi rozmaitemi przygodami i zatargami ze sprawiedliwością nietylko w Polsce, ale i w Rosji, gdzie przed wojną przez dłuższy czas rozwijał ożywioną działalność.

Na kilka lat przed wybuchem wojny światowej Groner dokonał słynnego w krohikach kryminalnych podkopu pod jeden z największych banków w Niżnim Nowogorodzie. Same roboty przygotowawcze kosztowały około 70 tys. rubli, gdyż podkop szeidł przez trzy ulice. Wydatki te jednak wróciły mu się z wspaniałym naddatkiem. Podkop przyniósł mu bogatą zdobycz w postaci 250 tys. rubli. Po świetnym tym sukcesie Groner przez pewien czas wraca do normalnych szlaków życiowych, osiedla się na stałe w Warszawie, kupuje piękną willę w Konstancinie i kilka placów w Warszawie, żeni się i... jednocześnie zawiązuje intymny stosunek z tancerką K. Usidlony czarami kochanki, zapisuje jej place, a ta w nagrodę za to go odtrąca. Na dobitkę porzuca go żona, nie mogąc pogodzić się z jego rozwiązłym trybem życia. Wówczas Groner znowu się rzuca w objęcia zbrodni i występku i staje się stałym klijentem sądów i więzień.

W r. 1922 podczas zamachu na bank w Tarnowie zostaje postrzelony i na 8 lat dostaje się do więzienia.

Po wyjściu z więzienia spędza kilka dni w Łodzi, a w lutym zjeżdża do Częstochowy i tworzy bandę złodziei - włamywaczy, ukrywając się w różnych melinach.

Charakterystycznem jest, że nie ma on wcale wyglądu przestępcy. W ciemnych binoklach na oczach sprawia on raczej wrażenie statecznego i spokojnego nauczyciela ludowego. Pomimo znalezionych u niego niezbitych dowodów rzeczowych i bogatego asortymentu różnych wytrychów, pasówek i pilników, do winy się nie przyznaje, wypierając się wszystkiego w żywy kamień i artystycznie kłamiąc, jak z nut.

Natomiast przyznaje się do tego, że zamierzał dokonać w Częstochowie jakiejś grubszej operacji

Ogólna.

(o) **Podwyżka opłat za paszporty zagraniczne — zdecydowana.** Sprawa podwyżki opłat za paszporty zagraniczne jest przesądzona i w dniach najbliższych wydane zostanie w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

Obecnie odbywają się w ministerjum skarbu narady, w wyniku których ustalona zostanie wysokość tej podwyżki. Przeprowadzane są szczegółowe kalkulacje zeszłorocznych wpływów z opłat za paszporty zagraniczne, które posłużą, jako materjał orjentacyjny przy ustalaniu wysokości podwyżki.

Wpływy z podwyżki opłat za paszporty zagraniczne przeznaczone będą na akcję walki z bezrobociem. Zważywszy, że rocznie wyjeżdża zagranicę 50.000 do 60.000 osób, wpływy uzyskane tą drogą zasilą poważnie fundusze naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

(o) **Międzynarodowy kongres miast w Londynie.** W dniu 23 b. m. rozpocznie się w Londynie wielki międzynarodowy kongres miast pod protekteratem króla Jerzego V. W skład komitetu honorowego kongresu wchodzą członkowie rządu oraz najwybitniejsze osobistości społeczeństwa angielskiego.

Z Polski wyjeżdża na kongres delegacja rządu, oraz delegacja miast w liczbie około 30 osób. W skład delegacji rządowej wchodzą wicemin. Korsak i dyrektor banku gospodarstwa krajowego p. Wasserab.

Z KIELC.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** W środę, dn. 4 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia; komunikaty prezydjum rady; głosowanie wniosku w sprawie używania samochodu; sprawa zakupu od skarbu państwa gruntów położonych przy ul. Urzędniczej i Zagórskiej, oraz odstąpienia ich spółdzielni mieszkaniowej urzędn. wojew. (głosowanie); wniosek komisji rewizyjnej w komisji sprawozdania z wykonania budżetu miejsk na rok 1930-31; wnioski komisji regulacyjnej: a) parcelacja nieruch: Rudczyńskiego przy ul. Bodzentyńskiej, b) parcelacja nieruchomości spadkob. Frejzingierów przy ul. St. Okrzei, c) parcelacja nieruchomości Grosfeldowej na Pakuszu, d) nazwy nowych ulic, wniosek połącz. komisji elektryf. i regulamin. w sprawie oświetlenia ulic i placów miejskich, wnioski magistrau: a) podwyższenie składek emerytalnych, opłacanych przez pracowników miejskich, b) statut o poborze w roku 1931-32 specjalnych opłat na budowę i utrzymanie ulic, c) 1-sze czytanie budżetu miejsk, na rok 1932-33.

(k) **Granat we młynie.** Do lokalu, mieszącego turbinę wodną młyna „Kuźnia" w Ostrowcu, pow. opatowskiego, nieznany osobnik wrzucił przez okno granat francuski, który eksplodował, wybijając szyby w 5 oknach. Wypadku z ludźmi i innych uszkodzeń nie ma. Granat ten, jak ustalono, wrzucono do wymienionego lokalu na tle porachunków osobistych.

(k) **Umowa w przemyśle budowlanym.** Onegdaj w inspektoracie pracy zawarta została umowa zbiorowa pomiędzy gospodarczym związkiem robotników przemysłu budowlanego a przedsiębiorcami budowlanymi na terenie miasta Kielc. Umowa obowiązuje na sezon budowlany 1932 r. Pracodawcy zobowiązali się nie przyjmować nowych uczniów do pracy, aby nie zwiększać liczby bezrobotnych, oraz zatrudnić w pierwszym rzędzie rzemieślników, zamieszkałych w Kielcach i zarejestrowanych w PUPP. Jednocześnie ustanowiono stawki dla malarzy 1 kat. zł. 1.25 za godz. II kat. 1.15, III kat. 0.95, IV kat. 0.75, dla cieśli I kat. 0.85, za godz.. II kat. 0.75. III kat. 0.55. Umowa obowiązuje od dnia 1 maja 1932 r. W związku z zawarciem tej umowy oczekiwane jest ożywienie przemysłu budowlanego.

(k) **Chcieli go zabić.** We wsi Kropidło, gm. Nieszków, pow. miechowskiego, Włodarczyk Michał i Stano Józef usiłowali dokonać zabójstwa Pieszczyka Piotra — mieszkańca wsi Burzyniec, którego postrzelili w nogę. Włodarczyka i Stanę przekazano władzom sądowym.

Powód usiłowania zabójstwa narazie nieznany.

Z ZAGŁĘBIA.

Zgon ofiary poranienia w Będzinie. W szpitalu w Będzinie zmarł Franciszek Ferdyn, który w dniu 29 kwietnia br., o czem donosiliśmy, podczas sprzeczki został pobity nożem przez swego pasierba Józefa Motysłanka.

Czy to prawda? Jak wiadomo lampy elektryczne na ulicach miasta winny być gaszone z chwilą, kiedy pokaże się świt. Gaszenie lamp o świcie winno być surowo przestrzegane przez magistraty ze względów oszczędnościowych.

Otrzymaliśmy list, w którym czytelnik nasz pisze, że na ulicach miasta w Będzinie, w szczególności na ul. Kościuszki w stronę nowego dworca bardzo często płoną lampy do późnego ranka.

Bank Udziałowy Spółdzielczy

z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej.

zawiadamia, że we wtorek, dnia 10 maja i środę, dnia 11 maja r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu Banku odbędzie się stosownie do § 12 statutu

sprzedaż przez licytację

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne, maszyna do pisania, maszyna do szycia i inne według następujących kwitów:

N 826	N 1631	N 1922	N 2150	N 2373	N 2505	N 2642
1047	1639	1928	2158	2375	2507	2644
1169	1680	1932	2160	2383	2516	2654
1177	1695	1949	2189	2399	2517	2662
1253	1709	1958	2208	2402	2519	2678
1272	1729	1960	2246	2410	2520	2681
1282	1770	1966	2287	2417	2523	2693
1368	1789	1975	2291	2437	2528	2697
1384	1793	1979	2299	2440	2530	2701
1408	1800	1990	2303	2451	2532	2709
1445	1812	1991	2312	2461	2533	2715
1471	1815	1999	2315	2464	2551	2746
1525	1840	2020	2325	2469	2563	2749
1534	1841	2031	2337	2476	2564	2752
1551	1847	2032	2338	2481	2566	2757
1589	1869	2047	2339	2487	2585	2758
1593	1879	2059	2343	2488	2599	2769
1607	1897	2082	2349	2489	2617	2787
1620	1902	2084	2358	2492	2636	2804
	1921		2360			2818
						2823

ZARZĄD.

ZE SPORTU.

SENSACYJNE SPOTKANIE PIŁKARSKIE W SOSNOWCU.

22 pp. (Siedlce) — Unja (Sosnowiec 4:3 (3:0)

Sensacją dnia wczora[illegible]o w świecie sportowym Zagłębia [illegible] zawody koleżeńskie rozegrane w Sosnowcu między miejscową **„Unją"** a benjaminkiem ligi **22 pp.** z Siedlec.

Gra od samego początku prowadzona była w tempie ostrem. Początkowo **„Unja"** ma lekką przewagę nad **22 pp.** — stopniowo jednak 22 pp. uzyskuje przewagę. W „Unji" niedopisał bramkarz, z którego winy padły dwie bramki. Drużyna 22 pp. groźna jest w sytuacjach podbramkowych, które najczęściej należycie wykorzystuje.

U gości widać wyraźnie zmęczenie, które jest pozostałością niedzielnego meczu z **„Ruchem"**. Wynik 4:3 dla 22 p. p. jest dla **„Unji"** zaszczytnym i zupełnie zadawalającym.

Bramki dla **22 p. p.** uzyskali: **Rusinek (2) Bilewicz i Biegański po (1),** dla gospodarzy **Lemberger, Staniszewski i Zygmański.**

Sędziował **p. Mazur** niezbyt dobrze. Interesującym zawodom przyglądało się około 2000 widzów.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

155

— Ci panowie porozumią się — — rzekł Celestyn, podając hrabiemu swą kartę, który schował ją do kieszeni i wzamian dał swoją.

Czterej młodzi ludzie podstąpili ku sobie i zamienili kilka słów.

— Zabiję cię jutro, mały markizie! — zawołał Juljusz, odchodząc z Gabrjelą, która odwróciła się ku Celestynowi i dodała:

— Tak. i Dama w szmaragdach zostanie wdową bez tytułu margrabiny.

Valandelle lekko wzruszył ramionami.

— Co znaczy ta sprzeczka? — zapytał Celestyna de Nattes.

— Hrabia de Lucenay upił się i obraził mię.

— Czy miałeś z nim jakie zajście dawniej?

— Nigdy! Widzę go pierwszy raz w życiu.

— Nie rozumiem bardzo dobrze! — odrzekł Valandelle — i przewidywałem od początku przedstawienia. Lucenay spełnił tylko żądanie Gabrjeli....

— Więc Gabrjela cię nie lubi?

— Serdecznie.

— Za co?

— Zato, żem ją opuścił...

— I będziesz się bił z powodu tej nędznej istoty!

— Nie za nią, lecz za siebie. Czy zastałem obrażony, czy nie?

—Byłeś obrażony.

— W takim razie cóż mię obchodzi powód? Kiedy zejdziecie się ze świadkami hr. de Lucenay?

— Jutro o dziesiątej rano.

— Nie zapominajcie, że jako obrażony. mam prawo stawić warunki.

— A naturalnie!

— Pragnę, by pojedynek odbył się jutro popołudniu.

—Dobrze. Jaką broń wybierasz?

— Szpadę. To mniej niebezpieczne od pistoletu, a wcale nie pragnę zabić mego przeciwnika.

— Gdzie ma nastąpić spotkanie?

— Czy znacie stację Cesson na kolei lyońskiej.

— Znamy, to ostatnia stacja przed Melun.

— Często odwiedzałem tam jednego z moich przyjaciół i zauważyłem pomiędzy Cesson i Seine-Port mały lasek oddalony od mieszkań ludzkich. Nikt tam nam nie przeszkodzi, ani żandarmi, ani stróże polowi.

— Dobrze. O której godzinie?

— Pomiędzy czwartą i piątą po południu. Będę na was czekał od popołudnia w kawiarni Angielskiej, poczem zjemy razem obiad i odjedziemy pociągiem. Tylko proszę was, nie mówcie o tym pojedynku nikomu.

— Bądź spokojnym — odrzekli i pożegnali go.

Juljusz de Lucenay wrócił z Gabrjelą do loży.

— No — rzekła ta ostatnia z tryumfującą miną do Walentyny — mały markiz nie zaślubi przyjaciółki twojej.

— Dlaczego?

— Gdyż Lucenay zabije go jutro.

— Ach, mój Boże! Ależ ty nie mówisz tego na serjo?

— Jest to etak pewnem, że Dama w szmaragdach może zamówić już sobie suknię żałobną!

Walentyna zasłoniła twarz wachlarzem, by ukryć dwie łzy, które potoczyły się z jej oczu.

Przedstawienie bez żadnego ważniejszego wypadku skończyło się o północy.

XI.

Juljusz Claude powróciwszy do siebie po obiedzie z Dufourem, udał się natychmiast na spoczynek i spał snem, jakiego już dawno nie doznał.

Radość z odnalezienia miejsca pobytu Henryki, uwolniła go na chwilę od dręczących go myśli.

Następnego dnia wstał rano wziął z sobą palto Dufoura i odesłał mu je przez posłańca z poleceniem odebrania własnego.

Dufour sięgnął do kieszeni i przekonawszy się, że papiery znajdowały się wszystkie w porządku, oddał palto Juljusza. Nie przyszło mu nawet na myśl, że Claude dzięki jemu zdobył tak pożądane informacje.

Walentyna przyjaciółka Magdaleny, znała oddawna p. d'Aurillac, do którego o godzinie dziesiątej rano mieli przybyć świadkowie hr. de Lucenay, celem ułożenia warunków pojedynku.

Jakkolwiek więc powróciła z teatru późno, wstała rano, ubrała się pośpiesznie, wyszła na ulicę i zawołała fiakra.

— Dokąd mam jechać?—zapytał woźnica.

— Ulica Xareune nr. 15. Zatrzymasz się naprzeciw tego domu po drugiej stronie ulicy.

O wpół do dziesiątej przybyła na miejsce i przez uchylone story zaczęła obserwować wejście do domu, w którym znajdowało się mieszkanie d' Aurillaca.

c. d. n.

——ooo——

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-04. Redaktor odp.: Józef Oskólski.